

Prof. dr hab. Tadeusz Szczerbowski
Kierownik Katedry Przekładoznawstwa
Instytut Neofilologii
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Uniwersytet Wrocławski Dziekanat Wydziału Filologicznego		
Wpłynęło do WF	05-05-2021	Załączniki
Wpi. do jedn. org.	Data	Symbol
Znak sprawy		

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Justyny Fudali
*Strategie translatorskie w tłumaczeniu związków wielowyrazowych w polskich przekładach
współczesnej prozy serbskiej, chorwackiej i bośniackiej (po 1991 roku). Ekwiwalencja
tłumaczenia*

Miarą znajomości języka jest — zgodnie z poglądem Zygmunta Grosbarta — stopień opanowania jego frazeologii. Mimo wielu sukcesów chorwackiej i serbskiej polonistyki, a także polskiej kroatystyki i serbistyki dotkliwie odczuwalny jest brak dwu- lub trójjęzycznych słowników frazeologizmów chorwackich, serbskich i polskich, nie wspominając już o bośniackich. W tym kontekście ogromne zainteresowanie wzbudza rozprawa doktorska mgr Justyny Fudali o strategiach translatorskich w tłumaczeniach związków wielowyrazowych w polskich przekładach współczesnej prozy serbskiej, chorwackiej i bośniackiej po roku 1991. Już sam korpus przykuwa uwagę czytelnika, albowiem dzieła literackie, które wybrała Autorka napisane są w języku policentrycznym występującym w trzech wariantach, które obecnie określane są jako język serbski, język chorwacki i język bośniacki.

Przedstawiona mi do recenzji obszerna, bo licząca 412 stron, rozprawa doktorska dowodzi czytania mgr Justyny Fudali, wnikliwej lektury prac przekładoznawczych zarówno uczonych polskich, jak i zagranicznych. W centrum zainteresowań naukowych Autorki pozostaje zagadnienie frazeologii w kontekście przekładowym. „Celem badań jest wskazanie strategii i technik translatorskich stosowanych przez tłumaczy analizowanych autorów w odniesieniu do przekładu związków frazeologicznych” (s. 126). Dzięki wiedzy na ten temat zasługuje Doktorantka na miano eksperta, budzącego uznanie, a nawet podziw dla swojej erudycji. Można rozprawę doktorską Justyny Fudali uznać za pionierską, albowiem nie są mi znane słowniki przekładowe frazeologiczne wybranego przez Autorkę języka policentrycznego w parze z językiem polskim. Praca Justyny Fudali jest nader istotnym krokiem w tym kierunku. Gdyby nie ograniczenia punktozy, według których autorzy słowników otrzymują zero punktów za publikację, namawiałbym Justynę Fudalę do opracowania takiego słownika. Recenzowana praca dowodzi, że jej Autorka jak mało kto sprostałaby temu zadaniu leksykograficznemu.

Doktorantka doskonale zdaje sobie sprawę, że analiza serii przekładowej, na którą składa się kilka tłumaczeń dzieła danego autora na ten sam język, wzbogaciłaby analizę przekładoznawczą i byłaby pomocna w badaniu synonimów frazeologicznych. Niestety — jak słusznie podkreśla mgr Justyna Fudala — powstanie owej serii przekładowej nie jest możliwe z powodu monopolizacji.

„To swoiste «posiadanie pisarza na własność» jest dużym atutem dla tłumacza, który staje się ambasadorem jego twórczości na danym obszarze językowym. Otwiera przed tłumaczem interesujące perspektywy, ale odbiorców pozbawia możliwości porównania tekstów przetłumaczonych przez kogoś innego. Posługując się porównaniem z gruntu nauk ekonomicznych, można stwierdzić, że pozycja monopolisty nigdy nie jest czynnikiem zachęcającym do rozwoju, ponieważ brak konkurencji temu sprzyja” (s. 154 przypis 39).

Pani Fudala słusznie podkreśla rolę kontekstu, stwierdza, że komunikacja to wspólnota, zwraca uwagę na zagrożenia związane z nadtłumaczeniem i niedotłumaczeniem (zob. s. 19, 27, 120 i 184), powołując się na uczonych polskich i zagranicznych. Warto dodać, że myśli te zbieżne są z etnograficzną teorią języka i przekładu Bronisława Malinowskiego (tom V *Dzieł* zatytułowany *Ogrody koralowe i ich magia*), przyjmującą podstawowe założenie, że lingwistyka bez podstaw kulturowych jest jedynie domkiem z kart. W artykule *Problem znaczenia w językach pierwotnych* przestrzegał on przed próbami oderwania znaczenia od formy, przed ontologicznym bagnem filozofii „gdzie się wynajduje prawdę, wysnuwając jej wątek ze znaczenia słowa jako domniemanego naczynia” (Pisarkowa K. (red.), 2000, *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, Kraków, s. 18). Rozróżnienie kontekstu kulturowego, sytuacyjnego i wypowiedzeniowego przypisuje Malinowskiemu Adam Heinz (1978: 314) w *Dziejach językoznawstwa w zarysie*.

Autorka recenzowanej rozprawy doktorskiej stosuje termin *związki wielowyrazowe*, obejmując nim zarówno frazeologizmy, jak i np. przysłowia. Owo rozszerzenie granic tradycyjnie rozumianej frazeologii uznaję za trafne (s. 132). Niewątpliwie z przekładoznawczego punktu widzenia istotne wydaje się również, że podstawową jednostką przekładową jest frazeologizm czy przysłowie, a nie poszczególne elementy składowe związku wielowyrazowego. Justyna Fudala trafnie podkreśla asumaryczność znaczenia frazeologizmów.

Liczącą 115 stron część teoretyczną swojej rozprawy kończy Justyna Fudala podkreśleniem konieczności zachowania stylu w przekładzie: „Nie wszystkie elementy stylotwórcze poddają się przekładowi, jednak tłumacz powinien dążyć do zachowania jak największej tożsamości stylistyczno-znaczeniowej z oryginałem” (s. 125). Trudno się nie zgodzić z Autorką. Oczywiście przedmiotem dalszych badań mogłyby być studia

porównawcze nad frazeologią badanych przez nią języków ze względu na przynależność rozmówców do tego czy innego pokolenia (s. 240). Nurt ten sygnalizuje już Pani Justyna Fudala w swojej rozprawie.

Autorka posługuje się nienaganną polszczyzną. Z pewnością pod wpływem języków obcych, których Doktorantka zna kilka, kilkakrotnie pojawia się w recenzowanej pracy niepoprawna w polszczyźnie konstrukcja *rozumieć coś pod czymś* zamiast *przez coś*. Ponadto *Wielki słownik języka polskiego PAN* zaleca składnię: *kompensacja* (czego) (czym). Doktorantka jednak stosuje odmienną składnię: *kompensacja* (na co), np. *kompensacja na formę przymiotnikową*. Zapewne z niedopatrzenia wynika nazwanie dywizu myślnikiem (s. 150). Są to oczywiście drobne potknięcia, które nie mają wpływu na ogólną ocenę. Wspominam o nich jedynie dlatego, żeby nie pojawiły się w publikowanej monografii. Nie mam bowiem najmniejszych wątpliwości, że rozprawa Justyny Fudali na druk zasługuje.

Podzielam zastrzeżenia Doktorantki co do *tępy jak kuchenny nóż* (s. 157). Kopiowanie przez tłumaczy szyku przydawki przymiotnikowej w polskich przekładach literatury chorwackiej i serbskiej jest szczególnie wyraźne w analizowanym korpusie (np. *małżeński węzeł* zamiast *węzeł małżeński*, zob. s. 151). Porównanie *tępy jak kuchenny nóż* jest niezbyt fortunnym (z powodu odbiegania od uzusu językowego) tłumaczeniem „słowa w słowo” (łac. *de verbo ad verbum translatio*). Wprawdzie w udowodnieniu tej tezy nie okazuje się pomocny pożyteczny skądinąd *Słownik porównań* Mirosława Bańki, niezawodnym źródłem są jednak niezmiernie zasoby internetowe jako baza danych językowych, które wymagają analizy filologicznej. Wpisując w jednej z wyszukiwarek (Google) „tępy jak”, otrzymałem następujące wyniki:

tępy jak nóż do masła
tępy jak nóż u Szmula
tępy jak nóż w restauracji PSS Społem
tępy jak nóż na grzyby
tępy jak nóż stołówkowy za PRL-u
tępy jak nóż ze stołówki
tępy jak nóż stołówkowy (Мокиенко В. М. (ред.), 2016, *Устойчивые сравнения в системе фразеологии*, Санкт-Петербург, с. 211)
tępy jak nóż po 30 latach leżenia w wodzie
tępy jak nóż, którym nie można nic przekroić
Może ja jestem tępy jak nóż do brukwi, ale

tępy jak nóż stołowy

Kontrowersyjny wydaje się niekiedy opis nacechowania stylistycznego. Pani Justyna Fudala uznaje *wyzionąć ducha* za „pospolite, obraźliwe” (s. 170). Wprawdzie *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* (Müldner-Nieckowski 2004: 193) określa ów frazeologizm kwalifikatorem *pospolity*, jednak zupełnie odmiennego zdania jest Mirosław Bańko, który w *Innym słowniku języka polskiego* traktuje *wyzionąć ducha* jako wyrażenie książkowe, często żartobliwe (ISJP, t. 2, s. 1170). *Wyzionąć ducha* jako frazeologizm biblijny analizuje m.in. Stanisław Koziara (2001: 210-212) w monografii *Frazeologia biblijna w języku polskim*.

Nader cenne są te fragmenty rozprawy doktorskiej, w których Justyna Fudala sama proponuje odpowiedniki frazeologizmów, nie ograniczając się jedynie do krytyki decyzji translatorskich, zob. np. tabele na stronie 216, 223 i 230. Praca zyskuje dzięki temu walor dydaktyczny, a po ukazaniu się drukiem będzie nieodzownym źródłem informacji dla studentów slawistyki, adeptów sztuki przekładu.

Na szczególną uwagę zasługują rozważania doktorantki nad tym, że częściej we frazeologii serbskiej i chorwackiej niż polskiej występują związki wyrazowe, które wykorzystują wizerunek żmii, węża czy jaszczurki (s. 220). Wcale nie podważając przytoczonej konkluzji, chciałbym dodać, że *wąż* występuje również w polskiej frazeologii slangowej, np. *biały wąż* ‘porcja amfetaminy’, *ale z ciebie wąż* (o kimś, kto żywi się głównie nienawiścią i produktami z Biedronki), *megawonsz9* (sic!) ‘religia stworzona, aby przepędzić świadków Jehowy’ oraz *być zwężonym* ‘o osobie, która zażywała narkotyki drogą nosową’. Z kolei frazem *osuszyć jaszczura* ma znaczenie ‘oddać mocz’, Wszystkie przytoczone tu przykłady odnotowuje *Miejski słownik slangu* (<https://www.miejski.pl/>).

Warto podkreślić, że Pani Justyna Fudala w pełni zrealizowała postawiony sobie cel, „aby przygotowany katalog technik przekładowych mógł pełnić funkcję dydaktyczną w kształceniu kandydatów na tłumaczy”. Niewątpliwie recenzowana rozprawa doktorska ma zarówno walory naukowe, jak i dydaktyczne. Autorka z powodzeniem łączy teorię z praktyką. Kompozycyjnie praca również jest bez zarzutu. Tok wywodu jest przejrzysty. Część teoretyczna składa się z 5 rozdziałów, a część analityczna liczy 7 rozdziałów. Ułatwieniem dla czytelników są podsumowania po każdym rozdziale. Wnioski końcowe są dziewięciostronicowe. Za pożyteczne uznaję również zestawienia w postaci spisu tabel, rysunków i wykresów. Obszerna bibliografia potęguje uznanie dla Autorki. Nader trafnym pomysłem było umieszczenie jako załącznika katalogu par przekładowych z podziałem na

ekwiwalenty absolutne, częściowe, paralelne i zerowe. Pracę doktorską wieńczą krótkie streszczenia w języku polskim i angielskim.

Recenzowana monografia zarówno w pełni spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, jak i zasługuje na wyróżnienie. Jest ona bowiem pionierska w próbie zapełnienia luki, jaką jest brak przekładowego słownika frazeologicznego języka policentrycznego (bośniackiego, chorwackiego i serbskiego) dla Polaków. Recenzowana rozprawa doktorska zasługuje na druk z suplementem w postaci podręcznego słownika przekładowego. **Z pełnym zatem przekonaniem zgłaszam wniosek o dopuszczenie mgr Justyny Fudali do dalszych etapów postępowania doktorskiego.**

Kraków, 21 kwietnia 2021 roku

Tadeusz Szczerbowski
/prof. dr hab. Tadeusz Szczerbowski/